VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 98)**

z dnia 21 listopada 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 98)

21 listopada 2018 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Schmidt-Rodziewicz (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Przyznawanie Karty Polaka osobom zamieszkałym za wschodnią granicą Rzeczypospolitej Polskiej”;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Wojciech Kutyła** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli, **Wiesław Motyka** dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie wraz ze współpracownikami, **Marek Zieliński** dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami oraz **Radosław Gruk** konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ałmaty.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dzień dobry. Witam panie i panów posłów na posiedzeniu sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam naszych gości. W pierwszej kolejności chcę przywitać sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka wraz z dyrektorami. Witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, Wojciecha Kutyłę, wiceprezesa, Wiesława Motykę, dyrektora Delegatury NIK w Rzeszowie, i Andrzeja Trojanowskiego, doradcę prawnego w Delegaturze NIK w Rzeszowie. Witam państwa serdecznie.

Został państwu doręczony porządek posiedzenia. Przypominam, że obejmuje dwa punkty. Punkt pierwszy – rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Przyznawanie Karty Polaka osobom zamieszkałym za wschodnią granicą Rzeczypospolitej Polskiej”. Informację przedstawi przedstawiciel NIK. Punkt drugi – sprawy bieżące. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że Wysoka Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrywania punktu pierwszego. Proszę o zabranie głosu pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka jako pierwszego, z uwagi na fakt, że będzie musiał w najbliższym czasie opuścić posiedzenie Komisji. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk:

Serdecznie dziękuję, pani przewodnicząca. Na początku bardzo serdecznie przeproszę i poproszę państwa o wyrozumiałość. Przybyli ze mną zarówno przedstawiciele departamentu Polonii, jak i Departamentu Konsularnego, którzy są w pełni merytorycznie przygotowani do udzielenia wyjaśnień Komisji. Natomiast przez głosownia zostałem postawiony w pewnym kłopocie, ponieważ wiceszef węgierskiego MSZ od 40 minut oczekuje na spotkanie ze mną, które miało się odbyć przed posiedzeniem Komisji. W związku z tym, że tak powiem, żeby kraj, z którym wiążą nas więzi przyjaźni, jakoś tutaj nie odczuł tej komplikacji związanej z głosowaniami, dlatego, jeśli pozwolicie państwo, bar-

dzo skrótowo przedstawię najważniejsze nasze tezy dotyczące odniesienia się do tej kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli. Po czym, jeśli byłaby zgoda pani przewodniczącej i członków Komisji, to udałbym się na spotkanie z wiceszefem węgierskiego MSZ.

Szanowni państwo, kontrola dotycząca przyznawania Karty Polaka osobom zamieszkałym za wschodnią granicą Rzeczypospolitej objęła zarówno Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jak i placówki w Grodnie, Lwowie, Łucku, Winnicy oraz Astanie, a także w Radzie do Spraw Polaków na Wschodzie. Chciałbym przy tej okazji podziękować za możliwość przedstawienia aktualnego stanu realizowania przez polskie urzędy konsularne zadań wynikających z ustawy o Karcie Polaka. W wystąpieniach pokontrolnych Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła działania Ministerstwa Spraw Zagranicznych związane z zapewnieniem warunków prawno-organizacyjnych na rzecz sprawnego przebiegu procesu przyznawania Karty Polaka. Dodatkowo wszystkie kontrolowane urzędy konsularne w swoich odpowiedziach pokontrolnych przyjęły wnioski i zalecenia Najwyższej Izby Kontroli i poinformowały o ich wdrożeniu. Zdefiniowane w informacji Najwyższej Izby Kontroli zalecenia są pewnym wyzwaniem dla polskich urzędów konsularnych. Jest to wyzwanie związane w ogóle z całym procesem wydawania Kart Polaka za wschodnią granicą. Zalecenia te są dla nas pewną mobilizacją i punktem odniesienia do wszystkich podejmowanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych działań na rzecz usprawnienia procesów przyznawania i wydawania Kart Polaka.

W tym roku mija 10 lat obowiązywania ustawy o Karcie Polaka. Od wejścia w życie ustawy łącznie przyjęto 265 tys. wniosków o przyznanie tej karty oraz o przedłużenie ważności dokumentu. Najwięcej wniosków przedłożono na Białorusi – ponad 124 tys. oraz na Ukrainie – ponad 115 tys. Są to dwa państwa, które wyczerpują 90% wniosków ogółem składanych o Kartę Polaka. Zainteresowanie tym dokumentem utrzymuje się cały czas na wysokim poziomie, w 2017 r. przyjęto 32 tys. wniosków, a w bieżącym roku na pewno będzie to więcej wniosków, bo już do tej pory przyjęto 31 tys.

Jak państwo wiecie, państwo posłowie wprowadzili zmiany poprzez nowelizację ustawy z listopada 2017 r., które wyeliminowały możliwość otrzymywania Karty Polaka na podstawie polskiego obywatelstwa przodków, ale to nie spowodowało spadku tego zainteresowania. Dla przykładu, Konsulat Generalny we Lwowie do końca 2017 r. zarejestrował ponad 5,6 tys. wniosków, w bieżącym roku do 15 listopada już ponad 6 tys. wniosków. Podobna tendencja jest odnotowywana w innych konsulatach, na przykład w Konsulacie Generalnym w Winnicy.

Rok 2018 jest szczególny dla posiadaczy Karty Polaka, którzy wystąpili o jej przyznanie w 2008 r., czyli 10 lat temu. Oznacza to potrzebę przedłużenia ważności dokumentu, a więc dla placówek jest to zwiększona liczba wniosków i spraw. W pierwszej połowie bieżącego roku o przedłużenie ważności Karty Polaka – te wnioski stanowiły około 30% wszystkich przyjmowanych wniosków – ogółem w pierwszym półroczu przyjęto niespełna 4 tys. wniosków o przedłużenie ważności Karty Polaka, większość na Ukrainie i Białorusi.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych dokłada wszelkich starań, aby zapewnić odpowiednio przygotowaną do pracy kadrę konsularną przeszkoloną w zakresie realizacji ustawy o Karcie Polaka. Na bieżąco staramy się monitorować sytuację kadrową placówek, tak aby możliwie skutecznie realizować zadania wynikające z ustawy. Należy też zwrócić uwagę na ograniczone możliwości budżetowe, w ramach których staramy się realizować zapisy ustawy. Staramy się szukać rozwiązań, które pozwalają zapobiec ograniczeniom dostępności do urzędów konsularnych osobom zainteresowanym otrzymaniem Karty Polaka. W związku z tym czasowo kierujemy również wsparcie kadrowe do najbardziej obciążonych placówek. W wyniku analizy bieżących obciążeń urzędów konsularnych na Ukrainie dokonano wewnętrznych przesunięć kadrowych, wsparto piony realizujące zadania z zakresu rozpatrywania kwestii Karty Polaka. W celu zwiększenia dostępności osób uprawnionych organizowane są dyżury konsularne, które umożliwiają złożenie wniosku poza siedzibami urzędów konsularnych, częściowo regularne, a czasami są to dyżury organizowane incydentalnie w zależności od zgłaszanego zapotrzebowania. Ze względów bezpieczeństwa w związku w sytuacją na Ukrainie i ostrza-

łem Konsulatu Generalnego w Łucku niektóre placówki na Ukrainie czasowo musiały zawiesić prowadzenie tych dyżurów. Obecnie konsulaty znów przyjmują wnioski poza urzędami, a ministerstwo zaleca placówkom dużą aktywność w tym zakresie. Przykładem tego jest organizacja dyżurów w konsulatach generalnych we Lwowie, w Winnicy, Ałmaty oraz wydział konsularny w Astanie.

Działania usprawniające proces obsługi wnioskodawców dotyczą nie tylko opisanych powyżej kwestii kadrowych, ale również samej organizacji pracy urzędów odpowiedzialnych za wydawanie Karty Polaka. Placówki podjęły działania na rzecz skrócenia czasu oczekiwania na rozmowę z konsulem, dostosowując formy zapisów na rozmowę do lokalnych okoliczności. Większość placówek prowadzi na bieżąco zapisy na Kartę Polaka, termin oczekiwania na spotkanie z konsulem wynosi w różnych konsulatach tydzień, dwa tygodnie. Warto zaznaczyć, że wnioski o przedłużenie ważności Karty Polaka składane są poza kolejnością.

Konsulat Generalny w Grodnie umożliwia wszystkim chętnym zapisanie się na rozmowy z konsulem. Zapisy prowadzone są obecnie już na czerwiec 2019 r. Placówka postanowiła jednak od stycznia 2019 r. przeznaczyć 50% puli miejsc dla osób chcących przedłużyć ważność Karty Polaka oraz znajdujących się w szczególnej sytuacji. Istotne w tym zakresie są działania prowadzone przez placówki i ministerstwo mające na celu wyeliminowanie lub przynajmniej ograniczenie zjawisk negatywnych związanych z procesem aplikowania o Kartę Polaka, polegających na blokowaniu miejsc w systemie e-Konsulat lub komercyjnym pośredniczeniu w zapisach na spotkania z konsulem. Zmieniliśmy w ten sposób zasady funkcjonowania Konsulatu Generalnego w Grodnie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych dużą wagę przykłada do merytorycznego przygotowania konsulów realizujących zadania dotyczące Karty Polaka. Zagadnienia związane z Kartą Polaka są nieodłącznym elementem szkoleń przedwyjazdowych. Okazją do dodatkowych szkoleń i wymiany doświadczeń są polonijne narady konsularne, które każdorazowo w przypadku konsulów z placówek wschodnich dotyczą zagadnień związanych z Kartą Polaka. W trosce o właściwą realizację ustawy o Karcie Polaka ministerstwo przeprowadza kontrole, audyty placówek odpowiedzialnych za realizację ustawy. W lipcu 2018 r. odbyła się wizyta inspekcyjna kierownictwa departamentu polonijnego w placówkach na Ukrainie.

Ministerstwo podejmuje również działania na rzecz stworzenia odpowiednich warunków technicznych dla realizacji procesu wydawania Kart Polaka. System komputerowy Wiza-Konsul zintegrowany został z centralnym rejestrem Kart Polaka, co umożliwiło generowanie decyzji z automatycznie pobranymi danymi. W ten sposób ograniczono liczbę czynności, które musi wykonać konsul po przyjęciu wniosku, a to pozwoliło na zwiększenie wydajności pracy.

W kwestii badania autentyczności dokumentów pragnę przekazać, że większość placówek została wyposażona w specjalistyczny sprzęt do badania dokumentów ze względu na fakt, że dokumenty stanowiące podstawę do ubiegania się o Kartę Polaka niejednokrotnie pochodzą z okresu, kiedy nie były stosowane specjalne zabezpieczenia. Możliwość jednak wykorzystywania tego sprzętu jest ograniczona. W takich przypadkach większe znaczenie ma doświadczenie konsula, wiedza zdobyta w trakcie szkoleń. Warto w tym miejscu podkreślić inicjatywę placówek, które niezależnie od szkoleń organizowanych przez MSZ podejmują pracę ze strażą graniczną oraz urzędami wojewódzkimi w zakresie ograniczenia procederu fałszowania dokumentów, co było, nie ukrywamy, też pewnym wyzwaniem.

W ostatnim czasie w Konsulacie Generalnym we Lwowie odbyło się spotkanie z przedstawicielami Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego poświęcone zagadnieniu fałszowania dokumentów. Ministerstwo zobowiązało konsulów do pozyskiwania jak najszerszej informacji od odpowiednich organów państwa przyjmującego na temat autentyczności dokumentów.

W ministerstwie trwają prace przygotowawcze do nowelizacji ustawy o Karcie Polaka. Resort oraz pozostałe instytucje zaangażowane w ten proces przygotowały propozycje zmian, które są obecnie konsultowane i analizowane. Uwagi zgłosiła Rada do Spraw Polaków na Wschodzie oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Będziemy

kontynuować działania usprawniające system obsługi osób wnioskujących o przyznanie Karty Polaka. Sformułowane pod adresem ministerstwa i podległych placówek zastrzeżenia zarówno Najwyższej Izby Kontroli, jak i innych instytucji, także państwa posłów, bo państwo często takie zastrzeżenia zgłaszaliście, staram się poważnie brać pod uwagę, analizować, uwzględniać w dalszej pracy nad usprawnieniem tego systemu.

Placówki wyposażymy w wytyczne, które w szczególności będą dotyczyć kwestii poruszonych zarówno we wnioskach pokontrolnych, jak i w informacji NIK. Chcę też zapewnić, że departamenty są do państwa dyspozycji, jeśli chodzi o państwa uwagi podczas dzisiejszego posiedzenia Komisji, które również odnotujemy i które będą podstawą do skierowania odpowiednich wytycznych do naszych placówek. To tyle. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Oddaję głos panu prezesowi. Rozumiem, że pan jako pierwszy w imieniu NIK chce zabrać głos, a potem prezentacja. Tak?

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Wojciech Kutyła:

Tak.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Pani przewodnicząca, czy mogę czuć się zwolniony?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Tak, panie ministrze, dziękujemy za wystąpienie, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję serdecznie. Bardzo dziękuję i przepraszam raz jeszcze.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

To ja szybciutko, żeby jeszcze panu ministrowi zdążyć podziękować za tę wypowiedź i za to, że podziela nasze uwagi i opinie przedstawione w tej informacji. Bardzo panu serdecznie dziękuję.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję panu, dziękuję serdecznie.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Cieszę się, że taka dobra współpraca występuje między nami a ministerstwem.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam możliwość, sposobność przedstawienia informacji dotyczącej przyznawania Karty Polaka. Pan minister przed chwilą mówił o tym, co w tej sprawie dzieje się od momentu zakończenia naszej kontroli i działo się we wcześniejszych jeszcze okresach. Zatem nie będę może przedłużał i prowadził długiego wprowadzenia. Przekażę głos panu dyrektorowi Wiesławowi Motyce z Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Rzeszowie, która to delegatura przeprowadzała tę kontrolę. Bardzo proszę, panie dyrektorze, o prezentację.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Rzeszowie Wiesław Motyka:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo posłowie, drodzy goście, chronologia spraw się troszeczkę odwróciła z przyczyn od nas niezależnych. Mogę więc w ślad za moim przełożonym wyrazić tylko satysfakcję z tego, iż nasza praca okazała się przydatna dla służb ministra spraw zagranicznych i że nasze wnioski sformułowane po tej kontroli przydały się do usprawniania działania naszych placówek dyplomatycznych na Wschodzie.

Jeżeli państwo pozwolą, dziękując również za zainteresowanie się Wysokiej Komisji tym tematem, postaram się pokrótce przedstawić najważniejsze ustalenia kontroli prowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli, które legły u podstaw tych działań, o których pan minister przed chwileczką powiedział. Kontrola, która jest przedmiotem dzisiejszych obrad Wysokiej Komisji, została podjęta z własnej inicjatywy przez Najwyższą Izbę Kon-

troli. Przygotowując kontrolę, kierowaliśmy się przede wszystkim postulatami, które były kierowane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a także docierały do Najwyższej Izby Kontroli od środowisk polonijnych i informowały o różnego rodzaju problemach i utrudnieniach, które występują przy ubieganiu się o Kartę Polaka. Kierowaliśmy się także licznymi doniesieniami medialnymi informującymi o możliwościach wystąpienia nadużyć przy ubieganiu się o Kartę Polaka, między innymi sprowadzającymi się do wyłudzania Karty na podstawie sfałszowanych dokumentów lub też nieprawdziwych opinii o działalności w polskich organizacjach kulturalnych.

Analizując zasadność podjęcia tej kontroli, sprawdziliśmy, jak wygląda liczba wniosków składanych przez petentów o Kartę Polaka, a także liczba decyzji w sprawach o przyznanie Karty Polaka w latach 2015–2017. Na tym slajdzie mogą państwo popatrzeć, jak ta dynamika się kształtowała. Od 2015 r. widać bardzo wyraźny wzrost składanych wniosków o Kartę Polaka, a także rosnącą stale liczbę wydawanych przez polskie urzędy konsularne decyzji w tych sprawach.

Zastanawialiśmy się też, czy czasem na to rosnące zapotrzebowanie na Kartę Polaka nie miała wpływu konieczność przedłużenia okresu, na jaki zostały wydane pierwsze karty, wydawane w latach 2007–2008 na okres dziesięcioletni. Czyli tutaj, gdzie mamy szczyt tej liczby wniosków, właśnie wtedy przypadał koniec ważności wydanych pierwszych Kart Polaka.

Przeanalizowaliśmy również liczbę wniosków, patrząc pod względem geograficznym, gdzie najwięcej tych wniosków zostało złożonych. Tak jak pan minister przed chwilą powiedział, prawie 94% tych wniosków zostało złożonych i jednocześnie zostało wydanych Kartę Polaka na Ukrainie i Białorusi, a niewiele ponad 6% w pozostałych wszystkich krajach byłego Związku Radzieckiego.

Szanowni państwo posłowie, przeanalizowaliśmy też, w których placówkach dyplomatycznych wydano największą ilość tych wniosków – i tutaj na slajdzie prezentujemy wyniki tej analizy. W większości te placówki o największej liczbie wydanych Kart Polaka zostały potem poddane naszej kontroli.

Mając już taką wiedzę, przygotowaliśmy kontrolę, w której chcieliśmy sprawdzić prawidłowość procedury przyznawania Karty Polaka osobom zamieszkałym za wschodnią granicą Rzeczypospolitej. W szczególności tej kontroli poddaliśmy warunki realizacji zadań związanych z przyznawaniem Karty Polaka przez naszą służbę zagraniczną. Sprawdzaliśmy, czy postępowanie w sprawie przyznawania Karty Polaka prowadzone było zgodnie z obowiązującymi przepisami i czy rejestry wniosków, a także rejestry decyzji oraz Centralny Rejestr Przyznanych i Unieważnionych Kart Polaka działały prawidłowo i czy były rzetelnie prowadzone. Kontrole przeprowadziliśmy, już pan minister też o tym wspomniał, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w Radzie do Spraw Polaków na Wschodzie, a także w Ambasadzie Rzeczypospolitej w Astanie, z uwagi na dużą liczbę osób pochodzenia polskiego zamieszkujących w Kazachstanie, oraz w czterech konsulatach generalnych Rzeczypospolitej, w których wydano największą liczbę Kart Polaka, to jest w Grodnie na Białorusi oraz w trzech konsulatach na terenie Ukrainy, we Lwowie, w Łucku i w Winnicy.

Co stwierdziliśmy, proszę państwa? Zacznę może od tych mankamentów i niedomagań, które legły u podstaw tych działań naprawczych, o których pan minister przed chwileczką szanownym państwu posłom powiedział. W placówkach konsularnych przede wszystkim występował spory niedobór kadry zajmującej się sprawami przyznawania Karty Polaka, a także duża rotacja urzędników konsularnych, którzy często w ramach działań naprawczych kierowani byli do urzędów konsularnych w trybie tzw. pomocy doraźnej. Stwierdziliśmy, że nie prowadzono szkoleń z zakresu obowiązujących przepisów o Karcie Polaka, jak i też z zakresu rozpoznawania fałszerstw dokumentów przedkładanych w procedurze o przyznanie Karty Polaka. Zaznaczyć i podkreślić tutaj mocno trzeba, że już w połowie 2016 r. minister spraw zagranicznych wystąpił do premiera rządu polskiego z wnioskiem o zwiększenie budżetu, który chciał przeznaczyć na powiększenie liczby etatów zajmujących się sprawami Karty Polaka. Jednak do czasu zakończenia naszej kontroli nie było pozytywnej decyzji w tej sprawie.

Ponadto stwierdziliśmy długi czas oczekiwania na rozmowę petenta z konsulem i na możliwość złożenia wniosku o przyznanie Karty Polaka, a także zbyt małą liczbę dyżurów w terenie prowadzonych przez pracowników konsulatu, które powodowały, że w niektórych przypadkach urzędy konsularne były praktycznie niedostępne dla wnioskodawców. W niektórych przypadkach, podam tutaj przykład Białorusi, te braki dyżurów konsularnych nie były spowodowane czy to brakami kadrowymi, czy też zaniechaniem działań ze strony konsulów, lecz były po prostu wymuszone polityką lokalnego rządu wobec polskich urzędów konsularnych. Władze Białorusi niechętnie patrzyły na organizowanie takich wyjazdowych dyżurów, które by pomogły Polakom zamieszkałym w terenie skomunikować się z konsulem, dowiedzieć się o procedurze przyznawania Karty Polaka czy o złożeniu dokumentów.

W trakcie kontroli również wystąpiliśmy do 34. organizacji polonijnych, które znajdują się w wykazie opublikowanym przez ministra spraw zagranicznych, działających w krajach na wschód od Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o wskazanie problemów, z jakimi te organizacje i ich członkowie spotykają się przy wydawaniu Kart Polaka. Większość organizacji zwróciła uwagę na te same elementy, które ustaliliśmy w trakcie kontroli, a więc przede wszystkim na utrudniony dostęp do konsula związany z odległością – chociażby na terenie Kazachstanu odległość pomiędzy skupiskami Polonii a ambasadą zlokalizowaną w Astanie sięga 700 km, a nawet i więcej – ze sposobem rejestracji przez poszczególne konsulaty wnioskodawców, a także długim czasem oczekiwania na rozmowę.

Zainspirowani informacjami z tych organizacji polonijnych w trakcie kontroli zmierzyliśmy czas oczekiwania na spotkanie z konsulem w kontrolowanych placówkach. Pozwoliłem sobie to zaprezentować tutaj na slajdzie. Najdłuższy czas oczekiwania w trakcie kontroli za lata 2015–2017, bo przypominam państwu posłom, że to był czas, który poddaliśmy kontroli, wyniósł w Grodnie aż 380 dni. Czyli ponad rok wnioskodawca czekał na samo spotkanie z konsulem, które dopiero inicjowało całą procedurę ubiegania się o Kartę Polaka. Najkrótszy czas oczekiwania zarejestrowaliśmy we Lwowie, było to około 14 dni. Natomiast te skrajne kolumny po lewej i prawej stronie wykresu, czyli ambasada w Astanie i konsulat w Winnicy, nie prowadziły rejestrów, które umożliwiłyby wyliczenie takich danych. Stwierdziliśmy, że powodem tak długiego oczekiwania na rozmowę z konsulem inicjującą procedurę były między innymi różne sposoby praktykowane w różnych urzędach konsularnych umawiania na spotkanie z konsulem i były to bądź e-mail, bądź telefon, bądź korespondencja pocztowa, korzystanie z systemu elektronicznego e-Konsulat, czy też osobiste spotkania, po których dopiero umawiano się na kolejne, już merytoryczne spotkanie.

W trakcie kontroli poddaliśmy badaniom kontrolnym 1 tys. decyzji, które w tym czasie, w latach 2015–2017, wydali konsulowie w sprawach Karty Polaka w tych placówkach, które poddaliśmy kontroli. Z ustaleń kontroli wynika, że najlepiej pod względem formalnym – i to widać wyraźnie na wykresie zamieszczonym na slajdzie – pod względem formalnej poprawności wydawanych decyzji administracyjnych było we Lwowie. Chociaż i tutaj też nie ustrzeżono się błędów. Natomiast bardzo niepokojący dla nas był fakt, że w tym czasie, który poddaliśmy kontroli, niemal 60% decyzji wydawanych przez konsulat w Łucku opierało się na niewłaściwej podstawie prawnej bądź też w ogóle takiej podstawy decyzje wydawane przez konsulat w Łucku nie posiadały.

W konsulacie w Grodnie – jest to druga placówka na wykresie, na slajdzie – ponad połowa decyzji, w tym ostatnim wierszu, nie zawierała pouczenia o możliwości odwołania się od decyzji wydanej przez konsula do Rady do Spraw Polaków na Wschodzie. Co znamienne – proszę spojrzeć na środkowy wiersz – żadna z 1 tys. decyzji przez nas skontrolowanych nie zawierała informacji o okresie ważności wydawanej Karty Polaka. Na tej podstawie stwierdziliśmy, że takie braki w dokumentach, które są wydawane przez urzędy państwa polskiego dla określonej, bardzo szczególnej grupy adresatów decyzji, obywateli sąsiednich państw, którzy słabo znają polskie przepisy, niejednokrotnie nienajlepiej posługują się językiem polskim, w naszym przekonaniu zasługujących na szczególne traktowanie i szczególne podejście oraz taką większą wrażliwość ze strony urzędników państwa polskiego, a także i poprzez fakt, że mają zdecydowanie mniejszą

możliwość zaskarżania wadliwych decyzji, w zdecydowany sposób obniżały prestiż Polski i polskich urzędów.

Stwierdziliśmy, że wydawane w latach 2015–2017 decyzje o przyznaniu Karty Polaka na ogół były wydawane terminowo – i gdyby państwo posłowie spojrzeli na pierwszy wiersz tego slajdu, widać, że są to niewielkie przekroczenia terminów. Natomiast wydawane przez konsulów decyzje o odmowie przyznania Karty Polaka we wszystkich placówkach były wydawane z naruszeniem terminów, które wynikają z przepisów prawa konsularnego. Skrajny przykład to jest ambasada w Astanie, która w tym czasie, który poddaliśmy kontroli, aż 80% decyzji wydała po terminie. Czyli w skrajnym przypadku petent po rozstrzygnięciu czekał aż osiem miesięcy, 240 dni na uzyskanie takiej decyzji. Dodatkowo żadna z tych skontrolowanych przez nas 1 tys. decyzji nie zawierała informacji, czy przed wydaniem decyzji nie informowano stron o przedłużeniu terminu na załatwienie sprawy i konieczności późniejszego, niż przewidują to przepisy, wydania decyzji.

W placówkach konsularnych stwierdziliśmy, że brakowało profesjonalnego sprzętu do wykrywania podrobionych dokumentów, które przedstawiali wnioskodawcy przy ubieganiu się o przyznanie Karty Polaka. Dodatkowo w tym czasie do 2017 r., konkretnie do czerwca 2017 r., urzędnicy konsularni nie informowali organów ścigania o stwierdzonych w trakcie procedury przyznawania Karty Polaka przypadkach sfałszowanych dokumentów. W tym czasie, który poddaliśmy kontroli, stwierdzono 134 takie przypadki – i to są przypadki stwierdzone nie przez naszą kontrolę, ale przez urzędników placówek konsularnych. Czyli urzędnicy mieli wiedzę o procederze, ale nie reagowali.

Mam wielką satysfakcję, że ten stan zmienił się dopiero po naszej, prowadzonej z inicjatywy delegatury rzeszowskiej, kontroli wydawania wiz cudzoziemcom i pomocnym zaakcentowaniu tego problemu w wystąpieniach pokontrolnych, jak i w informacji zbiorczej o wynikach tej kontroli. Od czerwca 2017 r. ten stan diametralnie się zmienił, jest to zauważalne. Konsulowie reagują na przypadki przedkładania sfałszowanych dokumentów, informują organy ścigania o takich sytuacjach. Ma to wydźwięk prewencyjny i dzisiaj zdecydowanie liczba tych przypadków, w których wnioskodawcy usiłują przedłożyć sfałszowane dokumenty, jest już minimalna.

Konsulowie z Astany i z Winnicy informowali Ministerstwo Spraw Zagranicznych o przypadkach, które świadczyły o istnieniu w niektórych organizacjach polonijnych – to bardzo przykre stwierdzenie – możliwości zakupu zaświadczenia o działalności na rzecz kultury języka polskiego za określoną kwotę, właśnie w tych organizacjach polonijnych. W aktach kontroli mamy taką korespondencję, która dobitnie świadczy o istnieniu takiego procederu. Powiem państwu posłom, że nasi kontrolerzy stwierdzili taki przypadek, gdzie obywatel Ukrainy pojechał do Kazachstanu, do Astany, tam zakupił takie zaświadczenie i na tej podstawie usiłował w placówce dyplomatycznej uzyskać Kartę Polaka. Przepytywany przez konsula wyznał, że jest to opłacalne z tego względu, że w Kazachstanie uzyskanie takiego zaświadczenia jest trzykrotnie tańsze niż na Ukrainie, kosztuje tylko 1,5 tys. dolarów, na Ukrainie około 5 tys. dolarów. Takie procedery mają miejsce.

We wszystkich kontrolowanych placówkach stwierdziliśmy również pewne mankamenty dotyczące funkcjonowania i prowadzenia centralnego rejestru Karty Polaka, które jak pokazała kontrola, spowodowane były błędami użytkowanej wersji tego systemu. W efekcie stwierdziliśmy takie przypadki, że to system informatyczny, a nie urzędnik tak naprawdę decydował na przykład o okresie ważności Karty Polaka.

Na podstawie tych wszystkich stwierdzonych faktów sformułowaliśmy ocenę ogólną, w której zapisaliśmy, że urzędy konsularne na Wschodzie nie były właściwie przygotowane do wykonywania zadań związanych z przyznawaniem Karty Polaka. Zaś wprowadzane sukcesywnie przez Ministra Spraw Zagranicznych rozwiązania na rzecz usprawnienia procedur dotyczących jej przyznawania nie we wszystkich placówkach, które poddaliśmy kontroli, przyniosły oczekiwane skutki. Dalej w tej ocenie przytoczone są fakty, o których państwu posłom przed chwileczką mówiłem, więc myślę, że nie ma sensu powtarzać po raz kolejny tych rzeczy.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, w efekcie sformułowaliśmy dwie grupy wniosków pokontrolnych. Jedne, kierowane do ministra spraw zagranicznych, postulowały

podjęcie działań, które by zapewniły odpowiednią, adekwatną do tej ogromnej skali potrzeb obsadę personelu urzędników konsularnych do wykonywania funkcji w zakresie realizacji ustawy o Karcie Polaka, a także doposażenie placówek w sprzęt ułatwiający badanie dokumentów pod kątem wykrywania i eliminacji fałszerstw. Oczywiście mamy też świadomość, że jest to o tyle trudne – wspominał o tym pan minister – że dokumenty przedstawiane przez wnioskodawców w sprawie przyznania Karty Polaka nie są dokumentami nowej generacji, nowoczesnymi, wyposażonymi w odpowiednie elektroniczne zabezpieczenia, które można za pomocą aktualnie dostępnego na rynku sprzętu wykrywać. Z reguły są to dokumenty stare, o kilkudziesięcioletniej historii, które przy dzisiejszej technologii dość łatwo można sfałszować za pomocą różnego rodzaju kopiarek. Wykrycie takiego fałszerstwa, to, na co zwracał pan minister uwagę, jest możliwe bardziej dzięki doświadczeniu urzędników konsularnych niż dzięki nowoczesnej technice.

Wnioskowaliśmy również o zwiększenie nadzoru nad przebiegiem rozpatrywania wniosków o przyznanie Karty Polaka, a także specjalistycznych szkoleń urzędników konsularnych załatwiających sprawy Karty Polaka. Posłużę się przykładem, znanym zapewne państwu posłom, sześciu studentów z Przemyśla, posiadaczy Karty Polaka, którzy swego czasu na uczelni w Przemyślu dopuścili się czynów godzących w Polskę. Procedowanie w ich przypadku trwało tak długo, że dwóch z nich otrzymało już obywatelstwo polskie, a czterech pozostałych do czasu zakończenia kontroli nie otrzymało prawomocnych decyzji w sprawie odebrania Karty Polaka.

Do ministra wnioskowaliśmy również o wprowadzenie niezbędnych usprawnień w systemach Wiza-Konsul i CRKP w celu bardziej efektywnego wykorzystania możliwości technicznych tych systemów. Ponieważ stwierdziliśmy również, proszę państwa, że w urzędach konsularnych, w których umawianie się na wizytę u konsula odbywało się za pośrednictwem systemu Wiza-Konsul, były przypadki hakowania niedostatecznie zabezpieczonej strony internetowej z tym systemem Wiza-Konsul i na przykład wykradania przez hakerów terminów do umówienia się z konsulem, które potem były odsprzedawane również przez internet. Już wiemy, że niezbędne usprawnienia w systemie Wiza-Konsul są prowadzone. Proszę państwa, wnioskowaliśmy też o pogłębioną analizę tego całego procederu fałszowania dokumentów przez osoby ubiegające się o przyznanie Karty Polaka, po to aby ocenić rzeczywistą skalę problemu i w zależności od wyników tej analizy podjąć adekwatne, stosowne działania.

Druga grupa naszych wniosków kierowana była do konsulów, urzędów, które były poddane naszej kontroli. Wnioskowaliśmy o informowanie krajowych organów ścigania o ujawnionych przypadkach fałszerstw, o podjęcie działań w celu zwiększenia liczby dyżurów konsularnych związanych z przyznawaniem Karty Polaka, skrócenia czasu oczekiwania na spotkanie z konsulem przez wnioskodawców, a także przestrzeganie obowiązujących przepisów w trakcie rozpatrywania wniosków o przyznanie Karty Polaka. W efekcie naszej kontroli skierowaliśmy do kierowników wszystkich kontrolowanych jednostek siedem wystąpień pokontrolnych, w których ogółem sformułowaliśmy 28 wniosków pokontrolnych. Z odpowiedzi na wystąpienia pokontrolne, ale również z naszych kontaktów z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i wypowiedzi, której przed chwilą państwu posłom udzielił pan minister, wynika jasno, że 27 spośród tych 28 wniosków zostało zrealizowanych, a jeden jest na etapie już zaawansowanej realizacji.

Na koniec chcę jeszcze jedną rzecz bardzo mocno podkreślić. W mojej prezentacji i w wypowiedziach kilkakrotnie w negatywnym świetle wskazywałem placówkę w Astanie, w Kazachstanie. Chcę przekazać państwu posłom informację, że na bazie korespondencji, którą prowadzimy z ambasadorem Rzeczypospolitej w Astanie, podjęte zostały bardzo zdecydowane działania, które mają na celu zrealizowanie czy miały na celu, bo już zostało zrealizowanych aż 10 wniosków kierowanych do ambasadora w Astanie w wyniku przeprowadzonej przez nas kontroli. Jest to kolejny dowód na to, że ta kontrola była potrzebna i że jest z niej jakaś wartość dodana, bo rzeczywiście urzędy konsularne Rzeczypospolitej na Wschodzie podjęły zdecydowane działania w celu wyeliminowania wszystkich mankamentów i nieprawidłowości, które w trakcie kontroli ujawniliśmy. Bardzo serdecznie dziękuję pani przewodniczącej. Jesteśmy gotowi do ewentualnych odpowiedzi na pytania.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pozwolę sobie jako pierwsza zadać pytania, mam dwa pytania. Z tego, co pan powiedział przed chwilą, panie dyrektorze, jednym z efektów tej kontroli jest podniesienie jakości obsługi, tak bym to nazwała, Kart Polaka w ambasadzie, w konsulacie w Astanie. Teraz pytanie pierwsze, z czego wynikał zarówno niski poziom – na który pan tutaj wskazywał w jednej z pierwszych prezentacji? Liczby wniosków, które wpływały? Jednak tutaj przoduje Ukraina i Białoruś, natomiast łącznie w pozostałych krajach jest zaledwie 6,1%, w tym, jak rozumiem, jest Kazachstan. Czy to wynikało z tego, że jakieś procedury nie zadziałały właściwie w placówkach dyplomatycznych Polski na terenie Kazachstanu, czy to wynikało na przykład z niedostatecznej kampanii informacyjnej, a co za tym idzie niewiedzy osób, które mogą się starać o Kartę Polaka? Jest to pierwsze pytanie, które dotyczy danych, które pan *à propos* Kazachstanu zaprezentował.

Drugie pytanie, na które być może padła odpowiedź, ale nie zarejestrowałam jej w toku pańskiej wypowiedzi. Długi okres oczekiwania na obsługę wniosków konsulatu w Grodnie – z czego wynikał tak długi okres? Chodzi o te dwie rzeczy, bardzo proszę.

Dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie Wiesław Motyka:

Pani przewodnicząca, co do sytuacji, która miała miejsce w Astanie, to po trosze jest każdy z tych powodów, o których pani przewodnicząca w swoim pytaniu wspomniała. Po pierwsze, obsada kadrowa. W ambasadzie w Astanie był przez bardzo długi czas tylko jeden konsul, który zajmował się sprawami związanymi z Kartą Polaka. Mamy całą korespondencję kierowaną przez konsula i przez ambasadora z prośbą o zwiększenie obsady, ale z tych powodów, o których mówiłem, myślę między innymi o braku środków finansowych na nowe etaty, bardzo długo się tego nie udało zrobić. Z tego, co poinformował pan ambasador Chazbijewicz, a także Ministerstwo Spraw Zagranicznych, dzisiaj pracuje tam już dwóch konsulów. Kolejny konsul, dedykowany do obsługi tylko i wyłącznie spraw i procedury związanej z przyznawaniem Karty Polaka, lada dzień wyjedzie na placówkę. Myślę, że zdecydowanej poprawie ulegnie sposób obsługi w ambasadzie w Astanie w sprawach związanych z Kartą Polaka. Co za tym idzie, jednoosobowa obsada (jeden konsul) – również uniemożliwia to prowadzenie regularnych dyżurów w terenie, w skupiskach Polaków. Tak jak wspomniałem, odległości są ogromne, klimat mało sprzyjający, więc rzeczywiście tylko zwiększenie obsady personalnej, naszym zdaniem, mogłoby pomóc. Z korespondencji z panem ambasadorem wiemy, że już to nastąpiło. To na pewno ten powód.

Druga rzecz – odległości. Polonia polska w Kazachstanie, z tego co przekazali nam kontrolerzy, którzy uczestniczyli w kontroli w Kazachstanie, należy raczej do uboższej warstwy społeczeństwa kazachskiego. Pokonanie tak dużych odległości, tych 700 km, w bardzo trudnych warunkach klimatycznych i drogowych wiąże się ze sporymi nakładami finansowymi, ponieważ wyjazd do Astany to nie tylko przejazd tam i z powrotem, ale niejednokrotnie nocleg albo i więcej tych noclegów. Czyli są to koszty, które zniechęcają.

Trzecia sprawa to pewnie też i niewielka świadomość, to jest ta wielka rola właśnie konsulów i potrzeba tych dyżurów w terenie, które nie tylko przybliżą placówkę dyplomatyczną do tego skupiska polonijnego, ale i uświadomią ludzi. Bardzo wiele osób – to wynika z naszych rozmów z przedstawicielami Polonii w Kazachstanie – nie ma świadomości pełni praw, które by im przysługiwały, i możliwości starania się o tę Kartę Polaka. Jest to kwestia dotycząca Astany.

Natomiast sprawa Grodna to też zbyt mała obsada kadrowa. Jak państwo pamiętają z jednego z pierwszych slajdów, tam jest największa liczba wydanych Kart Polaka.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Mniej chyba?

Dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie Wiesław Motyka:

Przepraszam, tak, największa wydanych na Białorusi, prawie 40 tys., w tych latach poddanych kontroli, i też niewielka obsługa, niewielka obsada kadrowa spowodowana znowu brakami finansowymi. Jeszcze do tego mało przychylna polityka lokalnych władz, które utrudniają akredytowanie kolejnych dyplomatów w placówce i nie chcą współpra-

cować – to są nasze obserwacje. Pewnie państwo z MSZ w tej sprawie będą mogli w sposób bardziej kompetentny się wypowiedzieć, ale w naszej ocenie polityka władz Białorusi nie sprzyja sprawnej pracy naszego przedstawicielstwa dyplomatycznego. Bardziej blokują, niż sprzyjają, żeby sprawniej funkcjonowali. To tak pokrótce, chyba podstawowe elementy, które wpływały na taką a nie inną pracę tych placówek.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Bożena Kamińska, bardzo proszę.

Poseł Bożena Kamińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni goście, Wysoka Izbo, chciałabym również trochę kontynuować wątek Kazachstanu. Na początku podziękowania dla panów kontrolujących z NIK za ten raport, bo on jest naprawdę bardzo nam przydatny i pewnie te wnioski, jak również ta statystyka będzie przez nas brana pod uwagę w dalszej pracy. Natomiast to, co pan powiedział, że w Kazachstanie była kontrolowana placówka w Astanie, a mamy w Kazachstanie dwie placówki, bo mamy również w Ałmacie. Mam z tym związane pytanie – czy placówka w Ałmacie w ogóle nie prowadzi wydawania Kart Polaków i dlatego nie była kontrolowana? Jest to moje pierwsze pytanie do państwa.

Drugie pytanie mam do pani dyrektor z MSZ. Ponieważ minęło pół roku od wizyty członków Komisji Łączności z Polakami za Granicą właśnie w Kazachstanie – w szczególności w Astanie i w środowiskach polonijnych, gdzie sami przebyliśmy te odległości i na własnej skórze doświadczyliśmy, z czym jest to związane, chciałabym zapytać o ten wniosek, który poruszaliśmy po tej naszej wizycie, żeby placówka w Ałmacie na przykład również mogła rozpatrywać wnioski o repatriację i inne wnioski dotyczące Polonii, żeby odciążyć placówkę w Astanie z tych często długich kolejek czy również obsługiwania tych osób. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Może jeszcze pan poseł Marek Rząsa i potem poprosimy o odpowiedź.

Poseł Marek Rząsa (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, troszkę źle się stało, że odwrócona jest kolejność, bo dobrze by było, żeby teraz po wystąpieniu pana dyrektora wystąpił ktoś z ministerstwa, ponieważ mielibyśmy jakąś skalę porównawczą. Chcę powiedzieć, że zarówno wypowiedź pana ministra, jak i wyjaśnienia do raportu, które znajdują się jako załącznik w części papierowej, są na dużym poziomie ogólności. Rozumiem, że poprzez narady, szkolenia, odprawy możemy poprawić efektywność pracy, możemy zmniejszać sprawy proceduralne, ale mam kilka dość zasadniczych pytań odnoszących się po części do bezpieczeństwa państwa. Mianowicie chodzi o to, że brakuje nam profesjonalnego sprzętu do sprawdzania, wykrywania fałszywych dokumentów. Uważam też, że nie jest w porządku, jeżeli nie informuje się, tak rozumiem z tego raportu… Być może oprócz prokuratury służby polskie wiedzą o takich zagrożeniach, są informowane o zagrożeniach, które wynikać mogą z wyłudzania na przykład Karty Polaka. Służby – mam tu na myśli ABW czy inne.

Wreszcie brak upoważnień do wprowadzania danych do centralnego rejestru. Nie jest to już sprawa proceduralna, albo ktoś ma uprawnienia, albo ich nie ma. Nie może być taka sytuacja, że pracownik czy ktoś w konsulacie jest nieuprawniony i ma dostęp. Ci z państwa, którzy w takich systemach teleinformatycznych siedzą, wiedzą dokładnie, że są klucze, są odpowiednie hasła i część ludzi ma, a część ludzi nie ma dostępu. Dlatego chciałem zapytać też przy okazji, nie wiem, czy później na piśmie dostaniemy odpowiedź, jaki był koszt przygotowania i wdrożenia wersji 2.0 systemu centralnego rejestru Kart Polaka, skoro trzeba w tej chwili, jak wynika z informacji pana ministra, bardzo szybko wprowadzać jakieś zmiany czy udogodnienia. To samo dotyczy systemów bezpieczeństwa, systemu Wiza-Konsul i e-Konsulat. Na jednym z poprzednich posiedzeń naszej Komisji mówiliśmy o tym, jak to wygląda we Lwowie, że jest to obsługiwane przez firmy zewnętrzne i są z tym duże problemy.

Wreszcie dla nas, dla Komisji, taki ważny element to są nielegalne działania niektórych organizacji polonijnych. Jest to niedopuszczalne. Nie wiem, jak możemy temu

zaradzić, ale te wszystkie wizyty studyjne, które są udziałem członków Komisji, powinny między innymi służyć temu, żeby bardzo uczulać te środowiska polonijne na tego typu rzeczy. Wiem, że poruszamy się w krajach, w których zarobienie dużych pieniędzy w sposób łatwy jest łakomym kąskiem, ale jednak powinniśmy na to zwracać uwagę. Podobnie jak wspomniane przez pana dyrektora antypolskie działania tych, którzy już te Karty Polaka posiadają.

Ostatnie pytanie, które mam, bo tego nie doczytałem w wyjaśnieniach – jakie konsekwencje wyciągnięto czy jakie działania planuje pan minister w celu wyeliminowania przypadków osób nieupoważnionych, które mają wgląd i mają możliwość korzystania z poszczególnych systemów informacyjnych? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Proszę przedstawicieli MSZ o odpowiedź. Może zaczniemy od tych pytań, bo też jestem zainteresowana pytaniem pani poseł Bożeny Kamińskiej dotyczącym placówki w Ałmacie. Bardzo proszę, żebyście państwo odpowiedzieli w imieniu pana ministra.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Hubert Czerniuk:

Pani przewodnicząca, szanowna Wysoka Komisjo, bardzo dziękujemy. Odpowiadając najkrócej, jak mogę, to oczywiście nie jest tak, że wyłącznie placówka w Astanie przyjmuje wnioski o Karty Polaka. Wnioski takie może przyjąć tak naprawdę każda placówka w odniesieniu do osób, które są podmiotowo wskazane w ustawie. Tak się akurat składa, że dzisiaj, przygotowując się również do posiedzenia, zaprosiliśmy z kolei konsula generalnego w Ałmaty, który jest z nami. Jeśli pani przewodnicząca uzna za stosowne, to oczywiście pan konsul jest gotów również zabrać głos.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Oczywiście.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Hubert Czerniuk:

Trudno mi się wypowiadać w imieniu NIK, natomiast zakładam, że w pewnym sensie Astana była wytypowaną placówką do kontroli, ale równie dobrze mogła być to placówka w Ałmaty. Tak że jest to decyzja, którą podjęli kontrolujący, że mówimy o placówce w Astanie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dobrze, to może najpierw oddam głos panu konsulowi i w dalszej części pan dyrektor. Bardzo proszę.

Konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ałmaty Radosław Gruk:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Radosław Gruk, konsul generalny w Ałmaty. Pytanie pani poseł było skierowane do NIK, dlaczego została wybrana placówka w Astanie, a nie w Ałmaty. Mogę tylko powiedzieć, odpowiadając na to pytanie, że oczywiście placówka w Ałmaty Karty Polaka wydaje. Czas oczekiwania na złożenie wniosku o Kartę Polaka u nas jest bodajże najkrótszy we wszystkich placówkach, które realizują Karty Polaka dla państw, gdzie jest dużo Polaków. Ten czas oczekiwania z reguły wynosi trzy dni, góra tydzień. W ubiegłym roku zrealizowaliśmy 101 Kart Polaka. Oczywiście to jest wynik czystej matematyki, dlatego że Kazachstan zamieszkuje 34 tys. osób narodowości polskiej, czy Polaków – mówiąc wprost – z czego 3 tys. okręg konsularny Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Ałmaty, czyli 10%. W takiej też proporcji te Karty Polaka są wydawane. Wydajemy rocznie około 10%, może nawet więcej od tego, co wydaje Astana, to jest wynik czystej matematyki. Dlaczego NIK wybrał do kontroli Astanę? Pewnie z tych względów, że tych czynności jest znacznie więcej.

Chciałem podkreślić jeszcze, bo w protokole pokontrolnym mówiono właśnie o czasach oczekiwania. U nas jest to trzy dni, góra do tygodnia, tak że znacznie krócej niż wymieniony przez przedstawiciela NIK najkrótszy czas oczekiwania w kontrolowanych placówkach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę pana dyrektora o uzupełnienie.

Dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie Wiesław Motyka:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, na tym slajdzie widać dokładnie. Kontrola ma też jakąś swoją logikę i pewne ograniczone możliwości realizacji i wykonania. W związku z tym po pierwsze, skupialiśmy się na tych placówkach, gdzie wydano najwięcej Kart Polaka i gdzie złożono najwięcej wniosków. Ponieważ spodziewaliśmy się, że tam będą najbardziej adekwatne do stanu rzeczywistego ustalenia i stwierdzenia.

Jeżeli popatrzymy na poszczególne lata, na ogólną liczbę, w 2015 r. liczone w tysiącach – ponad 13 tys. wydanych kart – są na terenie Białorusi i Ukrainy. Natomiast Kazachstan, to są setki, w Astanie jest to 119. Pan konsul przed chwilą mówił o około 100 wydanych w ubiegłym roku. W kolejnych latach również 384 wydane w Astanie na ponad 15 tys. ogółem w tych trzech krajach i 263 na ponad 15 tys. Dlatego do kontroli wytypowaliśmy te, gdzie było najwięcej wydanych Kart Polaka, a w ogóle Kazachstan z uwagi na to, że jest tak liczna grupa Polonii. Mając do wyboru Astanę i Ałmaty, wybraliśmy Astanę z uwagi na większą liczbę wydanych w tej placówce Kart Polaka. Tak jak powiedział pan konsul, czysta matematyka i pewna logika kontroli, która też ma swoje ramy i reguły. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Poproszę o odpowiedź na pytania pana posła Marka Rząsy.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Hubert Czerniuk:

Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję. Szanowni państwo, zaczynając od pytania dotyczącego sprzętu do wykrywania fałszywych dokumentów, to oczywiście chciałbym tutaj powtórzyć ten argument, że placówki zostały wyposażone w specjalistyczny sprzęt do badania autentyczności dokumentów. Takie zestawy znalazły się między innymi oczywiście na Ukrainie i na Białorusi. Są to zestawy Prolab drugiej generacji. Natomiast należy podkreślić ważny aspekt, o którym wspominał pan minister, część, a w zasadzie większość dokumentów pochodzi z czasów, kiedy one były wystawiane w bardzo prosty sposób, są to dokumenty niezawierające żadnych…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Zabezpieczeń.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Hubert Czerniuk:

Tych, które mogą konsulowi umożliwić stuprocentową weryfikację ich autentyczności. W związku z czym oczywiście tutaj kluczowe znaczenie ma doświadczenie konsulów, ale równocześnie trzeba podkreślić, że nasi konsulowie, w sytuacjach kiedy powezmą wątpliwość co do autentyczności takiego dokumentu, przeprowadzają weryfikację jego autentyczności czasem nawet w archiwach instytucji, które go wystawiały, w celu uniknięcia ewentualnych rozbieżności. Oczywiście mówimy o skali prawie 300 tys. Kart Polaka, w związku z czym mogą zdarzyć się sytuacje, w których ta procedura ulega wydłużeniu.

Natomiast chcę powiedzieć, że na bieżąco szkolimy naszych konsulów, wizytujemy i ta skala jest stosunkowo niewielka. Posłużę się danymi z roku bieżącego, jeśli chodzi o wydanie czy złożenie wniosków i wykrycie dokumentów, co do których były wątpliwości ich autentyczności, to są bodajże 33 przypadki. Najwięcej było na Ukrainie – 33, i pojedyncze dwa przypadki, czyli to jest 35. Były również przypadki, jeśli dobrze pamiętam – około 33, w których unieważniono wydaną już Kartę Polaka, gdyż ex post wykryto, że dokumenty złożone nie były autentyczne.

Jeśli chodzi o kolejne pytanie, czyli nieprawidłowości związane z zaświadczeniami wydawanymi przez organizacje polonijne, to trzeba powiedzieć, że zaświadczenia, na podstawie których wydawane są decyzje o przyznaniu Karty Polaka, stanowią niespełna 3% ogółu składanych wniosków i rozpatrywanych spraw. W związku z czym jest to również zjawisko, można powiedzieć, śladowe, jeśli mówimy o 3%. Oczywiście wykaz organizacji uprawnionych do wystawiania zaświadczeń stanowi katalog zamknięty i jest

zawarty w obwieszczeniu ministra spraw zagranicznych z dnia 22 sierpnia 2016 r. Zgodnie z ustawą takie zaświadczenie powinno potwierdzać aktywne zaangażowanie osoby w działalność na rzecz języka, na rzecz kultury, na rzecz polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej trzech lat. Powiem, że kwestie związane z wydawaniem zaświadczeń przez uprawnione do tego organizacje były przedmiotem narad konsularnych przeprowadzanych od 2016 r. zarówno w Kijowie, jak i w Moskwie. Prowadzimy również intensywny dialog z prezesami tych organizacji, po to żeby uczulać, żeby unikać takich sytuacji, również przeciwdziałając ewentualnym nieprawidłowościom w tym zakresie. Do wszystkich naszych konsulów zostały skierowane wytyczne MSZ w zakresie współpracy z organizacjami polonijnymi, które są właśnie upoważnione do wystawiania tego typu zaświadczeń – był to claris z 2017 r.

Odnosząc się do kwestii braku upoważnień do wprowadzania danych do CRKP, to tutaj należy powiedzieć, że Inspektorat Służby Zagranicznej w dniu 29 lutego 2017 r. wystosował również claris do wszystkich urzędów konsularnych wskazujący na ciążący na kierownikach placówek obowiązek wystawiania upoważnień dla osób obsługujących rejestr zarówno przyznanych, jak i unieważnionych Kart Polaka. Czyli tutaj też skorygowaliśmy swoje działanie.

Odnośnie ewentualnych nieprawidłowości czy też niekompatybilności związanych ze współpracą systemu CRKP i rejestrami Kart Polaka. Należy również podkreślić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych przejęło prowadzenie centralnego rejestru Kart Polaka od Kancelarii Prezesa Rady Ministrów we wrześniu 2016 r., a obecnie prowadzone są przygotowania do przetargu, który ma na celu usprawnienie działania obu systemów, czyli Wisa-Konsul i systemu centralnego rejestru Kart Polaka, i lepszą ich integrację. Procedura ma być przeprowadzona w formie przetargu. My jako Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą przekazaliśmy nasze wytyczne, nasze spostrzeżenia do Biura Informatyki i Telekomunikacji MSZ, który jest odpowiedzialny za przygotowanie szczegółowych warunków. W związku z tym oczywiście również należy powiedzieć, że konieczne jest tutaj dopełnienie wymaganych warunków formalnoprawnych. Jest to proces, który wymaga etapowej realizacji. Natomiast podjęliśmy stosowne działania.

Mam wrażenie, że wyczerpałem poruszane przez pana posła punkty.

Poseł Marek Rząsa (PO):

Tak.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Hubert Czerniuk:

Jeśli szanowna Komisja ma jakieś dodatkowe pytania, to oczywiście służymy informacjami.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. W dalszej kolejności pan poseł Zbigniew Gryglas, potem pan przewodniczący Wojciech Ziemniak i pan poseł Baszko. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Gryglas (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, chcę kontynuować wątek tego procederu fałszowania dokumentów. Jakkolwiek pan dyrektor mnie nieco uspokoił, jednak jest to ważna sprawa, bo stawia nasze państwo w złym świetle. Ponieważ w sytuacji, kiedy można kupić dokument, który upoważnia do uzyskania dokumentu Rzeczypospolitej, to brzmi to niezwykle poważnie i tu na każdy, nawet pojedynczy przypadek musimy reagować w sposób zdecydowany.

Pamiętam nasze dyskusje na Komisji, zastanawialiśmy się wtedy, czy w ogóle pozostawić ten, powiedziałbym, kanał możliwości otrzymania Karty Polaka na skutek wydanego przez uprawnioną organizację polonijną zaświadczenia. Wtedy przeważyły takie głosy, że część osób utraciła jakąkolwiek dokumentację z tego okresu sowieckiego, więc dobrze utrzymać tę ścieżkę, by można w jakiś sposób tym pojedynczym przypadkom niejako tą drogą przyznać te karty. Jednak jest pytanie, czy nie powinniśmy być bardziej rygorystyczni. Taka pierwsza myśl, która mi się nasuwa, to aby w sytuacji, kiedy taka organizacja jedna czy druga przyłapana na takim procederze, że wydaje tych zaświadczeń

w sposób nieuprawniony dużo albo że te oświadczenia są nagminnie fałszowane, to czy nie powinniśmy reagować natychmiast i odbierać to uprawnienie do wydawania tego typu zaświadczeń. Wreszcie również rzeczywiście stosować zdecydowane środki prawne, jeśli tylko one są możliwe do wyegzekwowania na tamtym terenie. Jeszcze raz podkreślę, to jest powaga naszego państwa i tutaj powinniśmy zrobić bardzo wiele.

Panie dyrektorze, łącznie oczekuję także, że jeśli miałby pan nawet jakieś propozycje zmian regulacji w tym zakresie, to też tu chętnie rozważymy na Komisji takie propozycje, czyli może one wynikają z pana obserwacji w trakcie kontroli.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym właśnie do tego nawiązać i zadać podobne pytanie. Czy nowelizacja, która pozwoliła na to, że organizacje polonijne wydają zaświadczenia, właśnie spowodowała, że dopiero wtedy pojawiły się fałszerstwa? Czy wcześniej były takie przypadki, kiedy było inaczej, że można było na pochodzenie i w źródłach, powiedzmy w archiwach, uzyskać potwierdzenie polskości? Może właśnie ta nowelizacja spowodowała wydawanie tych wniosków i nieuczciwość niektórych organizacji w wydawaniu tych zaświadczeń. Czy przypadki, nie wiem, fałszowania dokumentów źródłowych były wcześniej, czy dopiero one się pojawiły po wprowadzeniu tych zmian w 2017 r.? Jakby nawiązując do tego, o co kolega pytał.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze dopytam, pan poseł Gryglas kierował pytanie do przedstawicieli MSZ czy NIK?

Poseł Zbigniew Gryglas (PiS):

W zasadzie bardziej do pana dyrektora, ale także…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

To bardzo proszę, pan dyrektor, a w dalszej kolejności MSZ. Bardzo proszę.

Dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie Wiesław Motyka:

Pani przewodnicząca, panie pośle, myślę, że powinniśmy takie sprawy zostawić jednak profesjonalistom, którzy na co dzień zajmują się kontaktami z Polonią, z organizacjami polonijnymi. Myślę, że to przedstawiciele ministra spraw zagranicznych, konkretnie Departamentu do Spraw Współpracy z Polonią i z Polakami, powinni mieć tutaj w tych sprawach głos decydujący, bo mają największą wiedzę, doświadczenie i umiejętności. Stwierdziliśmy, po prostu takie przypadki, one są opisane w naszej informacji o wynikach kontroli, a bardziej szczegółowo na stronie BIP-owskiej w wystąpieniu pokontrolnym. Natomiast na podstawie tych jednak stwierdzonych przez nas jednostkowych przypadków, to chybabyśmy się bali pokusić o formułowanie zdecydowanych propozycji w tej materii.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Hubert Czerniuk:

Pani przewodnicząca, jeszcze raz bardzo dziękuję. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chcę powiedzieć, że przedstawienie zaświadczenia o działalności w organizacji polonijnej w żadnej mierze niejako automatycznie nie przesądza o wyniku decyzji konsula. Konsulowie, którzy badają i wnikliwie, podkreślam to słowo – wnikliwie, analizują dokumenty, oczywiście egzaminują również, jeśli tak mogę powiedzieć, kandydata w taki sposób, że oczekiwane są zdjęcia, również fakty, które potwierdzają tę działalność. Nie jest to tak, że na podstawie dokumentu z podpisem niejako z automatu wydawana jest decyzja.

Tak jak państwo mówili, również ja to podkreślałem, te zjawiska są jednak dosyć jednostkowe. Mogę posłużyć się tu przykładem Ukrainy, a mianowicie Związek Polaków

na Ukrainie z kolei dla niejako uporządkowania i wykluczenia możliwych ryzykownych sytuacji powołał specjalną komisję, która w ramach stowarzyszeń polonijnych właśnie wydaje czy koordynuje proceder wydawania tych zaświadczeń osobom zaangażowanym w działalność polonijną. Czyli są w stanie to w miarę sprawnie zweryfikować.

Oczywiście wszelkie sytuacje, w których konsulowie dowiadują się czy wykrywają posługiwanie się sfałszowanymi dokumentami… Nie mówimy tutaj wyłącznie o zaświadczeniach, ponieważ trzeba powiedzieć, że znaczna większość tych potencjalnie ryzykownych przypadków dotyczy posługiwania się sfałszowanymi dokumentami, na przykład dokumentami stanu cywilnego wydawanymi jeszcze tak naprawdę przez Związek Radziecki, bo mówimy o dokumentach wydawanych sprzed 1991 r. Wszelkie informacje tego typu są przekazywane do właściwej prokuratury, czyli prokuratury Warszawa-Śródmieście, są kierowane zawiadomienia przez konsulów, którzy, powiedzmy, odkrywają tego typu nieprawidłowości.

Jeśli coś pominąłem? Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, panie konsulu.

Konsul generalny RP w Ałmaty Radosław Gruk:

Chciałem dodać kilka słów jako praktyk tego procesu czy człowiek, który kilka lat jest w Kazachstanie. Zaświadczenie nie jest źródłowym dokumentem, jak wiemy. Źródłowym dokumentem jest dokument wydany przez USC do 1991 r., czyli jeszcze przez sowieckie USC. Natomiast myśmy nie zauważyli jakiegokolwiek problemu z podrabianiem zaświadczeń wydawanych przez organizacje polonijne. Jednak jeśli mówimy o patologiach wynikających, nie wiem, z nierzetelnego wydawania przez określone organizacje polonijne tego typu zaświadczeń, to rolą konsula jest właśnie przy przyjęciu wniosku dokładne zweryfikowanie, czy dana osoba faktycznie przez te kilka lat bierze udział w życiu polonijnym, czy nie. Jeśli do mnie przychodzi człowiek – a w zasadzie większość osób czy organizacji znam osobiście – i legitymizuje się wydanym zaświadczeniem, których zresztą ta moja organizacja polonijna wydaje bardzo mało, to jako człowiek, który tam jest, muszę, powinienem wiedzieć i widzieć tego człowieka, czy faktycznie on bierze udział w życiu polonijnym. Tak że tutaj przy pracy konsulów, którzy to weryfikują, nie odnoszę wrażenia, żeby to był problem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Baszko.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni posłowie, szanowni państwo, szkoda, że nie ma ministra, bo jednak to jedna z najważniejszych ustaw o Karcie Polaka, którą ten rząd i Sejm przyjął, bo naprawdę dużo pytań aż ciągnie się…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Tak, ale nie mamy wpływu na zmiany w harmonogramie prac Sejmu. Minister uczulał, że spotkanie było wcześniej umówione. Rozumiem, że rolą wiceministra i w ogóle przedstawicieli kierownictwa resortu spraw zagranicznych jest również podtrzymywanie dobrych relacji bilateralnych, więc zrozumiałe, że musiał odbyć tę wizytę. Jeżeli jednak czujecie państwo niedosyt wypowiedzi, to będziemy kierować w imieniu Komisji prośbę o odpowiedzi na piśmie na pytania, które jeszcze padną w dalszej części. Bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PiS):

Jak wiem, to jednak priorytetem dla Komisji Łączności z Polakami za Granicą, jeżeli chodzi o Wschód… Mam pytanie do kontrolujących. Bardzo szczegółowo zweryfikowaliście tę kontrolę, ale mam pytanie, czy była prowadzona kontrola w tych pięciu punktach, ile osób jest bezpośrednio zatrudnionych przy wydawaniu Kart Polaka i jak to się przekłada w poszczególnych punktach. Jakie byłyby najważniejsze wnioski instytucji kontrolującej? Gdzie widać największą pracę i czy należałoby jednak ją dalej doskonalić? Jak zmniejszyć okresy oczekiwania na Kartę Polaka? Ponieważ z tym i z kontrolą

dokumentów wydawania Kart Polaka wiążą się zasoby ludzkie. Przede wszystkim chodzi o ten przelicznik, ile osób zatrudnionych jest bezpośrednio przy Kartach Polaka.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Jan Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, kilka pytań do panów kontrolerów, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. Rozumiem, że tu są widełki czasowe, ale przynajmniej ja nie słyszałem wątku urzędów wojewódzkich. Czy państwo to kontrolowaliście, czy nie? Czy braliście panowie to pod uwagę? Bo nic jakby nie padło na ten temat. Wiem, że to jest zmiana rewolucyjna i jeżeli podsumowujemy ten proces, to warto, kilka słów o tym powiedzieć.

Druga rzecz – prosiłbym już o odpowiedź na piśmie na tę sprawę, którą teraz przedstawię – mianowicie chodzi mi o państwa wypowiedź na temat tych Ukraińców z Przemyśla, znaczy Polaków obywateli Ukrainy z Przemyśla, źle się zachowujących. Ponieważ ja mam inne informacje, co się z nimi stało. Pan dyrektor był uprzejmy powiedzieć, że już części z nich zostało przyznane obywatelstwo, tak? Będę wdzięczny za przekazanie mi informacji na piśmie, bo tu poseł Rząsa mówi, że nie. Z tego, co pamiętam, to za mojej kadencji odebrano im Karty Polaka. Wcześniej, za rządów formacji pana posła, lekceważono to i nie było problemu. Dlatego będę wdzięczny za dokładne przedstawienie sytuacji na piśmie, ze źródłami.

Jeśli chodzi o Kazachstan, to chciałbym się zapytać państwa z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jaka w tej chwili jest sytuacja kadrowa, jeśli chodzi o Wydział Konsularny Ambasady RP w Astanie? Pamiętam cały proces repatriacji, a Karta Polaka tak naprawdę jest tylko pewnym elementem działań naszej placówki związanych z Polakami w Kazachstanie. Mam wrażenie, że wielki proces naszego rządu – konkretne ustawy, rząd, prezydent, dyskusja ogólnonarodowa w mediach – w pewnym momencie przynajmniej zatrzymał się o jeden czy dwa etaty konsularne. Cały proces ogólnopaństwowy zatrzymał się, a przynajmniej był spowolniony, bo nie było jednego etatu konsularnego. Jak to wygląda teraz? Ilu naszych konsuli zajmuje się Kartą Polaka i repatriacją? Ile tam mamy etatów konsularnych, które są poświęcone tylko temu?

Jeszcze jedno pytanie ogólne, na przyszłość, też do dyrektora Grodeckiego. Mianowicie nasze środowisko planuje, rozważa w tej chwili, analizuje wprowadzenie Karty Polaka dla obywateli Brazylii. Co będzie ogromną rewolucją, bo jak wiemy, pomysł, istota Karty Polaka była skierowana do obywateli Związku Sowieckiego. Czy państwo jesteście kadrowo na to przygotowani? Wiem, że stosowne informacje już krążą, już są pewne przygotowania i analizy robione przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Czy państwo etatowo jesteście na to przygotowani? Ponieważ najgorsze, co mogłoby być, to procedowanie ustawy przez parlament i debata ogólnonarodowa, a później będzie brakowało jednego etatu konsularnego albo dwóch gdzieś w Brazylii i zrobimy nadzieję 2 mln czy 3 mln Polaków, a państwo polskie się skompromituje. Tak że będę wdzięczny za odpowiedź. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę najpierw o odpowiedź na pytanie pana posła Baszko. Rozumiem, że to było kierowane do przedstawicieli NIK. Tak, panie pośle?

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie Wiesław Motyka:

Odpowiadając na pytanie pana posła Baszko, w dokumentach, do których się odwoływałem, czyli dostępnych w Biuletynie Informacji Publicznej, w wystąpieniach pokontrolnych, są dokładne liczby osób zatrudnionych przy wydawaniu Karty Polaka. Tutaj, w tej zbiorczej informacji o wynikach kontroli, pokazujemy tylko problem niedostatecznych

kadr, niedostatecznej liczby etatów, aby sprawnie ten proces w czasie poddanym kontroli obsługiwać. Powodowało to perturbacje między innymi takie, że średnio na jednego konsula w placówkach na Ukrainie przypadało rocznie od 1300 do 1500 nawet spraw związanych z wydawaniem Karty Polaka. W tym momencie nie jestem w stanie dokładnie podać tych liczb. Jeżeli pan poseł będzie zainteresowany, to oczywiście na piśmie takowe informacje przekażemy.

Natomiast odpowiadając na wniosek pana posła Dziedziczaka, teraz sprawdziłem swoje notatki, przepraszam, tutaj małe przekłamanie się rzeczywiście wkradło w moją wypowiedź. Bardzo dokładnie cała sprawa jest opisana w tekście informacji na str. 11, w syntezie wyników kontroli pokazujemy, że dwóch z tych sześciu posiadaczy Karty Polaka zdążyło otrzymać zezwolenia na pobyt stały na terenie Polski. Zaś działania konsulatu, które zmierzały do unieważnienia Karty Polaka pozostałym czterem osobom, okazały się nieskuteczne, ponieważ z powodów błędów proceduralnych popełnionych przez konsula te decyzje zostały przez radę uchylone. Cały szczegółowy opis tego problemu jest jako przykład podany na str. 42–43 tej informacji. Jeżeli pan poseł oczekuje jeszcze i tak wyjaśnienia na piśmie, to oczywiście takowe skierujemy.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

A jeżeli chodzi o urzędy wojewódzkie?

Dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie Wiesław Motyka:

Przepraszam, urzędów wojewódzkich nie poddaliśmy kontroli. Wiemy natomiast, że w tym momencie już podpisano stosowne dokumenty pomiędzy ministrem spraw zagranicznych i urzędami wojewódzkimi odnośnie do umożliwienia wojewodom na wschodniej granicy RP wydawania czy procedowania w sprawie wydawania Karty Polaka. Bodajże pani dyrektor Kozłowska wspominała, nie wiem, jak sytuacja dokładnie wygląda.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

To poproszę przedstawicieli MSZ o doprecyzowanie.

Dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie Wiesław Motyka:

Może MSZ będzie lepiej wiedział, natomiast my nie kontrolowaliśmy w tej sprawie urzędów wojewódzkich.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Hubert Czerniuk:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jest jeden urząd wojewódzki, który wspomaga ten proces, jest to Urząd Wojewódzki w Białymstoku, podlaski.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

W Białymstoku, tak?

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Hubert Czerniuk:

Tak że gwoli ścisłości – wyłącznie jest dedykowany dla procedowania wniosków obywateli pochodzących z Białorusi.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Polaków przebywających na Białorusi, tak?

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Hubert Czerniuk:

Tak jest.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Zresztą to już dość długo.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Hubert Czerniuk:

Oczywiście, to jest rewolucyjne rozwiązanie, tak jak pan minister powiedział, zdecydowanie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo za wypowiedź. Czy ktoś z państwa, przedstawicieli MSZ, pan konsul, ewentualnie pan prezes jeszcze chciałby uzupełnić którąś z wypowiedzi?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Jeżeli mógłbym poprosić Departament Konsularny o kilka zdań…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, pan dyrektor.

Dyrektor Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Bartosz Grodecki:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeśli mógłbym odnieść się do Brazylii, bo rozumiem, że w tym kontekście chciałby…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Do etatów…

Dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ Bartosz Grodecki:

Też właśnie chciała w tej sprawie głos zabrać przedstawicielka departamentu Polonii, ale to ja powiem, bo my właściwie w tym zakresie bardzo się zazębiamy. Jeśli chodzi o Kazachstan, w tej chwili mamy już na miejscu dwóch konsulów, to jest kierownik wydziału plus jedna osoba. Wysłaliśmy, nie podam dokładnie daty, ale to było około miesiąc, półtora miesiąca temu, osobę jako wsparcie konsularne. Dzisiaj zdał egzamin kandydat na konsula do Astany, więc został zobligowany do jak najszybszego wyjazdu, więc to będą trzy osoby plus…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Przepraszam, że wejdę w słowo, czyli ta osoba, która wyjechała półtora miesiąca temu, mimo wszystko zostaje na placówce?

Dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ Bartosz Grodecki:

Zostaje. Nie chcę skłamać, dokładnie daty nie znam, ale zdaje się, że ona ma wrócić przed świętami Bożego Narodzenia, czy 30 listopada. Jednak do tego czasu zobligowany będzie do wyjazdu konsul, który dzisiaj zdał egzamin.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Czyli będzie łącznie dwóch.

Dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ Bartosz Grodecki:

Będzie trzech.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Nie, jeśli pan mówi, że ta osoba, która została wysłana półtora miesiąca temu wraca 30 listopada, to rozumiem, że na zamianę, tak?

Dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ Bartosz Grodecki:

Jest dwa plus jeden w tej chwili, bo osoba, która jest w tej chwili na placówce, to jej nie liczę jako osoby, która jest stale zatrudniona na placówce. Czyli to są trzy osoby i teraz pan konsul, który zdał dzisiaj egzamin.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

I jedzie na wymianę?

Dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ Bartosz Grodecki:

Tak jest. Będzie trzech konsulów plus jeszcze pamiętajmy, że jest jeszcze czwarta osoba, która ma uprawnienia konsularne, ona jest dedykowana do innego procesu, ale zawsze może wydział konsularny wspomóc. Czyli tak de facto mówimy w sumie o czterech osobach. Jednak to jakby, tak jak mówię, trochę zostawiam pole manewru dla kierownika

placówki, jeżeli uzna, że w którymś komponencie jest niewystarczająca obsada kadrowa, więc zawsze tę osobę może do tego skierować, co zresztą było podjęte przeze mnie parę miesięcy temu podczas rozmowy z panem ambasadorem Chazbijewiczem.

Jeśli chodzi o Brazylię, panie pośle, to tak jak pan doskonale pamięta, działamy trochę w takim zamkniętym tyglu, to znaczy mamy pewną pulę etatów i jeżeli gdzieś musimy dodać, to znaczy, że musimy gdzieś zabrać. W tej chwili mam przygotowane, powiem kolokwialnie, dwa wolne etaty, których jeszcze nigdzie nie rozdysponowałem. Były one pierwotnie dedykowane na wschód do procesu wizowego, głównie jeśli chodzi o Indie, tam jest duże zainteresowanie wizowe i trzeba będzie tych ludzi, te wnioski obsłużyć. Jednak ze względu na te ruchy na razie je trzymam zamrożone i zobaczę, czy będzie można wzmocnić Amerykę Łacińską. Plus do tego, tak jak stosujemy to w przypadku wielu sytuacji, w których funkcjonują nasi konsulowie, mamy też zasób kadrowy osób, które są chętne do pomocy sezonowej i ewentualne wsparcia placówek w tzw. szczytach przyjmowania różnego typu wniosków wizowych czy paszportowych, czy w tym przypadku Kart Polaka.

Nie ukrywam, że jesteśmy też w sytuacji, w której mamy przed sobą brexit. Jeszcze nie wiemy w jakim kształcie, ale tutaj też będziemy musieli pomyśleć dosyć ciepło o naszych placówkach w Zjednoczonym Królestwie, mówię głównie o Londynie, Edynburgu, Manchesterze i nowo otwarty Belfast, plus oczywiście Dublin, który pewnie też odczuje tego skutki. Czyli rzeczywiście potrzeby kadrowe, nie ukrywam, Departament Konsularny, jak i MSZ w tym zakresie posiada. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle. Mam nadzieję, że w temacie posiedzenia Komisji, czyli Karty Polaka, nie placówki w Brazylii. Bardzo proszę.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dokładnie tak. Znaczy placówka w Brazylii ma związek z Kartą Polaka. Jeśli chodzi o konkluzję, jednak bym zachęcił w trakcie prac budżetowych, żebyśmy jako Komisja włączyli się…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Wnioskowali o zwiększenie etatów konsularnych.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Tak, etatów konsularnych, one zostały w sposób skrajny zredukowane w poprzednich latach, zwłaszcza w latach 2007–2015, a liczba czynności konsularnych w tym czasie wzrosła dwuipółkrotnie, czyli etatów netto mamy chyba minus trzydzieści kilka. Z pustego i Salomon nie naleje, więc po prostu, jeśli chcemy, żeby to sprawnie działało, to musimy zwiększyć ilość etatów konsularnych.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie dyrektorze, proszę.

Dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ Bartosz Grodecki:

Przepraszam, jeśli jeszcze mogę. Jakby modelem wyjściowym, jeśli chodzi o służbę konsularną, jest utrzymanie na każdej placówce, którą mamy, przynajmniej trzech osób z uprawnieniami konsularnymi. Wynika to też i z pracy, z różnego obłożenia oczywiście placówek, ale też jest zastępstwem urlopowym. Próbujemy to robić, nie wychodzi nam to źle. Jednak, tak jak słusznie pan poseł Dziedziczak zauważył, jest tu rzeczywiście praca w układzie zamkniętym. Dziękuję za ten głos, panie pośle, bo rzeczywiście takie wsparcie kadrowe dla nas byłoby nieodzowne, szczególnie że te etaty dzielimy z departamentem Polonii, bo jednak mimo tego, że jesteśmy oddzielnymi departamentami, finalnie czynności wykonują konsulowie za granicą.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o wypowiedź pana prezesa.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Wojciech Kutyła:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, drodzy państwo, Najwyższa Izba Kontroli prowadziła wcześniej kontrolę o nieco innym charakterze. Kilka lat temu ją omawialiśmy, dotyczącą repatriacji też naszych rodaków z zagranicy i między innymi z Kazachstanu. Szereg problemów wciąż pojawia się, czyli trudność dotarcia, powiedzmy, do osób zainteresowanych repatriacją, tam pojawiała się też kwestia pewnych decyzji, bo to są bardzo istotne decyzje osobiste, na przykład stwierdzaliśmy wówczas, że więcej Polaków może nie repatriowało się, ale wyjeżdżało z Kazachstanu, gdzie atmosfera stawała się coraz mniej przychylna dla osób narodowości niekazachskiej, powiedzmy, wyjeżdżało na przykład na Białoruś czy wręcz do Rosji. Tam szereg problemów się pojawiało nawet wśród osób wysoce wykształconych, na przykład kwestia uznawalności dyplomów. Lekarz w Kazachstanie o polskim pochodzeniu musiałby w Polsce nostryfikować dyplom, czynić wiele zabiegów, bardzo często nauczyć się języka, więc tu naprawdę ze strony naszej administracji państwowej, ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych potrzebny jest wielki wysiłek o charakterze informacyjnym. Wysiłek taki, który zachęca do tego, żeby bądź to przyznawać się do tego, że jest się Polakiem, otrzymywać Kartę Polaka, utrzymywać więzi z krajem, bądź też, co chyba jest jeszcze bardziej dla nas istotne, do repatriacji. Mamy obecnie setną rocznicę odzyskania niepodległości i tak naprawdę 100 lat temu nikt w Polsce nie wymagał od powracających Polaków, żeby udowodnili, że nimi są. Większość z tych osób po prostu czuła się Polakami, a później udowadniała swoją polskość.

Z pewnością o prestiżu państwa, o jego sile, pewnej atrakcyjności świadczą placówki dyplomatyczne i konsularne. Dlatego bardzo cieszy fakt, że w takiej placówce można załatwić swoją sprawę w ciągu trzech, czterech dni, a nie przyjeżdżać z odległej wioski w Kazachstanie i przebywać w tej stolicy bez środków do życia, do utrzymania przez jakiś dłuższy czas, żeby załatwić swoją sprawę.

Z jednej strony z pewnym podziwem patrzę, bo mamy bardzo dobre wszystkie programy, nasze deklaracje polityczne są znakomite i one zmierzają w bardzo dobrym kierunku. Natomiast bardzo często już nie przykładamy wagi do sfery organizacyjnej i wykonawczej. Ten brak personelu czy brak odpowiednich akcji informacyjnych to jest już taki pewien nasz mankament. Obserwuję też życie wokół nas i teraz nie bałbym się tego, że ktoś oszuka, wydamy komuś kartę na bazie lewych dokumentów czy zaświadczeń. Liczba Kart Polaka w tych trzech krajach oscyluje i jest poniżej 30 tys. i nasze służby specjalne, jestem przekonany, są w stanie tutaj zabezpieczyć nasz kraj przed tym, żeby nie było okazji do naruszania prawa, mówiąc dyplomatycznie.

Z drugiej strony jak patrzę na inne kraje, to do Izraela w ciągu ostatniej tzw. aliji, czyli fali powrotu z byłego Związku Radzieckiego, przyjechało około miliona ludności, do kraju, który liczył wtedy 7–8 mln. Czyli jest to ogromny odsetek i jakoś ten kraj sobie poradził z asymilacją tych ludzi. Nie wiem, czy jest bardziej atrakcyjny od Polski, bo tam młody człowiek, będąc mężczyzną, musi pójść do armii na trzy lata, a kobietą – na dwa lata. Jednak mimo wszystko ten kraj sobie poradził. Podobny przykład dotyczy Niemiec, którzy też dosyć dużą liczbę swoich obywateli lub osób przyznających się do pochodzenia niemieckiego, do kultury niemieckiej też z krajów byłego Związku Radzieckiego sprowadzili. Wydaje mi się, że z tych krajów też trzeba brać przykład i stosować wszelkie narzędzia, które z jednej strony wiążą z polskością osoby, które tam są, a z drugiej strony jednak też wzmacniają akcję repatriacyjną. Sądzę, że jesteśmy to winni po prostu tym Polakom, którzy najczęściej nie z własnej woli tam daleko się znaleźli. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo krótko, jeśli mogę zaproponować panu prezesowi kontrolę następującej treści, wpływ likwidacji etatów konsularnych w latach 2007–2015 na jakość życia naszych obywateli za granicą i osób pochodzenia polskiego. Myślę, że wyniki takiej kontroli byłyby bardzo interesujące. Mówię to całkowicie poważnie. Tak duża skala redukcji etatów konsularnych państwa polskiego, redukcji też placówek plus znaczne zwiększenie w tym

samym czasie liczby czynności konsularnych powinno dawać naprawdę interesujące wyniki. Zachęcam do takiej kontroli. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chce uzupełnić? Nie słyszę. Zatem stwierdzam zamknięcie punktu pierwszego.

Przechodzimy do punktu drugiego – sprawy bieżące. I chcę zabrać głos w tym punkcie. Kieruję pytanie do państwa dyrektorów departamentu polonijnego. Wczoraj miał miejsce – o czym już wiemy nie tylko z przekazów naszych rodaków na Białorusi, ale także z przekazu medialnego, pisały już o tym polskie portale – incydent podczas uroczystości w Mińsku. Po czterokrotnej próbie znalezienia sali, gdzie nasi rodacy, szczególnie Związek Polaków na Białorusi, który był organizatorem tych obchodów, udało się znaleźć to miejsce, udało się znaleźć salę na rozpoczęcie tej uroczystości. Uroczystość przez władze białoruskie została przerwana, zgaszono światło i tak naprawdę zakończono obchody. Czy państwo macie jakieś szczegółowe informacje dotyczące tej sprawy? Ponieważ chcielibyśmy wiedzieć, jakie działania MSZ w tej sprawie podejmuje i jakie informacje państwo posiadacie. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Hubert Czerniuk:

Szanowna pani przewodnicząca, chciałbym się w tym punkcie ograniczyć jedynie do informacji, że oczywiście podejmujemy działania dyplomatyczne w ścisłej współpracy kierownictwa MSZ z kierownikiem placówki. Jeśli można, to nie chciałbym tego wątku również rozwijać.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Tak, ale to mamy dwie opcje, albo Komisja wystąpi na piśmie w trybie pilnym o udzielenie tej informacji, albo zwołujemy w trybie pilnym posiedzenie w trybie niejawnym. Ponieważ jednak chcemy wiedzieć, jakie działania zostały podjęte. W takim razie jutro z sekretariatu Komisji wyjdzie do MSZ pismo w tej sprawie, z prośbą o informację. Będziemy prosić w trybie pilnym o odpowiedź na piśmie.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Hubert Czerniuk:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam wyczerpanie porządku obrad.

Bardzo dziękuję panu prezesowi, panu konsulowi, panu dyrektorowi za merytoryczną prezentację, za raport, za podjęcie tego tematu i wszystkim państwu przedstawicielom obu resortów za udział w posiedzeniu Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.